



**Maciej Barczewski**

*Uniwersytet Gdański*

## WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA NA TLE TEORII SPRAWIEDLIWOŚCI JOHNNA RAWLSA

Nie ulega wątpliwości, iż ostatnie lata cechuje z jednej strony intensywna działalność prawotwórcza zmierzająca do rozszerzenia zakresu i własnościowego charakteru praw autorskich, pokrewnych czy własności przemysłowej, a z drugiej – „zawłaszczanie” coraz szerszych obszarów dóbr intelektualnych staje się zarzewiem kontrowersji, a nawet sprzeciwu społecznego, który niekiedy przybiera spektakularne formy, tak jak stało się np. w 2012 r. w odniesieniu do umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrobionymi (*Anti-Counterfeiting Trade Agreement* – ACTA). Przedstawiciele państw dominujących gospodarczo od kilku dekad dążą do rozszerzenia przedmiotowego zakresu wyłączności w odniesieniu do dóbr intelektualnych oraz wprowadzenia bardziej restrykcyjnych mechanizmów egzekwowania ochrony własności intelektualnej, z pominięciem ustępstw na rzecz państw najbiedniejszych.

Było to szczególnie zauważalne podczas rokowań<sup>1</sup> mających na celu włączenie własności intelektualnej w zakres normowania porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO)<sup>2</sup>. Owoc wspomnianych negocjacji stanowiło porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (*Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights* — TRIPS)<sup>3</sup>, które, wykraczając poza ówczesne standardy uniwersalne, zobligowało m.in. do objęcia ochroną programów komputerowych oraz baz danych<sup>4</sup> czy też implementacji określonych procedur i środków służących skutecznemu docho-

<sup>1</sup> Zob. M. Barczewski, *Prawa własności intelektualnej w Światowej Organizacji Handlu a dostęp do produktów leczniczych*, Warszawa 2013, s. 32–40.

<sup>2</sup> Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu (WTO) sporządzone w Marakeszu w dniu 15 kwietnia 1994 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 98, poz. 483).

<sup>3</sup> Tekst porozumienia TRIPS opublikowano w obwieszczeniu Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 12 lutego 1996 r. w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (Dz. U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143).

<sup>4</sup> Zob. M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007, s. 127–129.

dzeniu i egzekwowaniu praw własności intelektualnej obejmujących m.in. środki tymczasowe oraz stosowane przy kontroli granicznej<sup>5</sup>.

Po wejściu w życie porozumienia TRIPS przedstawiciele państw dominujących gospodarczo dążyli do wprowadzenia bardziej rygorystycznych mechanizmów egzekwowania ochrony własności intelektualnej niż przewidziane we wspomnianym traktacie, z pominięciem ustępstw na rzecz państw rozwijających się, wypracowanych uprzednio w ramach Światowej Organizacji Handlu oraz Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO). W tym celu zarówno Stany Zjednoczone Ameryki, jak i Unia Europejska rozpoczęły intensywne negocjacje umów bilateralnych, które oprócz warunków liberalizacji handlu zawierały regulacje z zakresu ochrony własności intelektualnej kształtujące standardy wybiegające poza unormowania porozumienia TRIPS (często nazywane dlatego umowami TRIPS-plus)<sup>6</sup>. Samo włączenie komponentu ochrony własności intelektualnej do umów bilateralnych nie satysfakcjonowało jednak państw uprzemysłowionych. Dlatego jeszcze przed upływem dekady od wejścia w życie porozumienia TRIPS wspomniane państwa podjęły działania mające na celu opracowanie nowej wielostronnej umowy międzynarodowej, która obligowałaby do wprowadzenia bardziej rygorystycznych środków dochodzenia i egzekwowania ochrony własności intelektualnej w skali uniwersalnej<sup>7</sup>. Traktatem tym była umowa ACTA, która w dużej mierze, ze względu na wspomniany sprzeciw społeczny, po dziś dzień nie weszła w życie.

Nie ulega zarazem wątpliwości, że ochrona własności intelektualnej stała się jednym z filarów międzynarodowego systemu handlu, co – jak podkreśla się w doktrynie – stanowi wyraz rosnącego gospodarczego znaczenia praw własności intelektualnej<sup>8</sup>. Zarówno w ramach zakończonych już negocjacji w sprawie porozumienia Partnerstwa Transpacyficznego (TPP), jak również trwających rokowań dotyczących Transatlantyckiego Porozumienia o Wolnym Handlu i Inwestycjach (TTIP) postuluje się bowiem wprowadzenie standardów ochrony własności intelektualnej wybiegających poza standardy materialne i proceduralne przewidziane w porozumieniu TRIPS oraz w umowie ACTA.

Na wspomnianym tle dylematy dotyczące sprawiedliwego dostępu do owoców rozwoju cywilizacyjnego w postaci dóbr intelektualnych nabierają zatem szczególnego znaczenia, a potrzeba odnalezienia teoretycznej podbudowy dla koncepcji mających na celu ich rozwiązanie jest ze wszech miar uzasadniona<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat m.in.: *Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Kraków 1998, s. 117–196.

<sup>6</sup> M. Barczewski, *TRIPS, ACTA, TPP – ochrona praw autorskich i praw pokrewnych w wielostronnych umowach dotyczących stosunków handlowych*, [w:] *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013, s. 55.

<sup>7</sup> Tamże, s. 56.

<sup>8</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie w Światowej Organizacji Handlu (WTO)*, Kraków 1996, s. 7.

<sup>9</sup> Wszakże już Immanuel Kant wskazywał, że „niesprawiedliwością jest [...] [samowolny] przedruk

Już samo określenie efektów intelektualnej działalności człowieka mianem własności intelektualnej sugeruje, że we wspomnianym zakresie należy nawiązać do dorobku Johna Locke'a, dla którego prawo własności było uprawnieniem naturalnym o fundamentalnym znaczeniu<sup>10</sup>. Można przyjąć, że w szerszym rozumieniu własność indywidualną stanowi mienie naturalne, jak również życie oraz wolność, natomiast w węższym – używanym przez Locke'a – oznacza dobytek materialny. Według Locke'a źródłem własności prywatnej była praca, poprzez którą człowiek nabywał prawo do rzeczy, będącej przedmiotem jego trudu<sup>11</sup>. Uzasadnianie koncepcji własności intelektualnej w oparciu o poglądy wspomnianego autora wydaje się jednakże zabiegiem nadmiernie uproszczonym, a w konsekwencji nieadekwatnym. Należy bowiem zauważyć, że Locke w swoich pracach nie odnosi się do kwestii ochrony idei czy też szerzej – dóbr intelektualnych, wywodząc swoje racje w odniesieniu do specyfiki zasobów materialnych. W przeciwieństwie np. do ziemi uprawnej dobra intelektualne nie są konkurencyjne w konsumpcji – lektura utworu czy też użycie wynalazku nie sprawią, że owe dobra staną się mniej dostępne dla innych, a zatem bez żadnych konsekwencji mogą być „konsumowane” przez wiele osób jednocześnie. W konsekwencji trudniej jest uzasadnić wyłączny, „własnościowy” charakter praw odnoszących się do dóbr intelektualnych<sup>12</sup>.

Ponadto w odniesieniu do wielu kategorii dóbr zaliczanych do własności intelektualnej wyłączenie ich z konsumpcji jest niemożliwe lub co najmniej wysoce utrudnione. Mimo podejmowanych w ostatnich latach różnego rodzaju działań o charakterze legislacyjnym lub faktycznym (np. poprzez wprowadzenie systemów elektronicznego zarządu prawami autorskimi), rozpowszechniane bez zgody uprawnionych podmiotów utwory muzyczne czy filmowe są ogólnodostępne w sieci internetowej, a egzekwowanie praw własności intelektualnej w środowisku cyfrowym okazuje się tylko częściowo skuteczne.

Nie sposób zarazem zaprzeczyć, że im bardziej dostępne są dobra zaliczane do własności intelektualnej, tym mniejsza staje się ich wartość rynkowa<sup>13</sup>. Co za tym idzie, maleje finansowa motywacja aktywności intelektualnej. Tymczasem zwolennicy silnej ochrony własności intelektualnej przywołują perspektywę materialnej nagrody jako kluczowy argument służący uzasadnieniu istnienia i obowiązywania praw własności intelektualnej. W tym ujęciu, osadzonym silnie

---

książek”; zob. I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, przekł. W. Galewicz, Kęty 2006, s. 100.

<sup>10</sup> Zob. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przekł. Z. Rau, Warszawa 1992.

<sup>11</sup> S. Ziembicki, *Ze studiów nad myślą polityczną Johna Locke'a*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie 2009, nr 2, s. 10–11.

<sup>12</sup> A. Gosseries, *How (Un)fair is Intellectual Property?* [w:] A. Gosseries, A. Marciano, A. Strowel (eds.), *Intellectual Property and Theories of Justice*, Palgrave Macmillan 2008, s. 10. Szerzej: J. Hughes, *The Philosophy of Intellectual Property*, „Georgetown Law Journal” 1988, nr 77, s. 296–330.

<sup>13</sup> D. Attas, *Lockean Justifications of Intellectual Property*, [w:] A. Gosseries, A. Marciano, A. Strowel (eds.), *Intellectual Property and Theories of Justice*, Palgrave Macmillan 2008, s. 35.

w doktrynie utylitaryzmu<sup>14</sup>, perspektywa otrzymania wynagrodzenia stanowi ma motywację podejmowania działalności intelektualnej. O ile jednak taka zachęta często bywa motorem działalności badawczej, np. w dziedzinie farmacji<sup>15</sup>, o tyle bardzo często perspektywa osiągnięcia dochodów nie stanowi impulsu do podejmowania działalności twórczej. Każdy z nas może wszak wskazać w swoim otoczeniu osoby, które podejmują wysiłek twórczy, nie licząc na otrzymanie wynagrodzenia z tego tytułu i poprzestają na osiągnięciu osobistej satysfakcji ze stworzenia dzieła.

W wymiarze normatywnym należy zarazem zauważyć, że całokształt obecnie obowiązujących oraz przygotowywanych regulacji dotyczących własności intelektualnej, zarówno o uniwersalnym, regionalnym, jak i krajowym zasięgu oddziaływania, przypisuje wspomnianej funkcji osiągnięcia majątkowych korzyści z rozporządzania i korzystania z własności intelektualnej rolę pierwszoplanową. Co za tym idzie, ogół norm prawa własności intelektualnej odzwierciedla intencję ochrony interesów przede wszystkim podmiotów z państw uprzemysłowionych, tylko po części uwzględniając wymogi państw biedniejszych związane z potrzebą nieskrępowanego dostępu do dorobku kulturalnego bądź w zakresie ochrony zdrowia. W skali globalnej ocenia się bowiem, że zwiększenie dostępu do produktów leczniczych, z których wiele objętych jest monopolem patentowym, mogłoby zapobiec 10 mln zgonów rocznie, przede wszystkim na obszarze Afryki Subsaharyjskiej oraz południowo-wschodniej Azji<sup>16</sup>.

Należy podkreślić, że na tak spektakularnej płaszczyźnie kolizji między ochroną interesów majątkowych a ochroną zdrowia, a więc i życia, stajemy wobec konieczności formułowania nowych standardów etyczno-prawnych. Jeżeli zaś w ślad za Z. Ziemińskim przyjmiemy, że zasady sprawiedliwości dotyczą przede wszystkim podziału takich dóbr, których jest niedostatek<sup>17</sup>, próba ukształtowania wspomnianych standardów, w szczególności w kontekście dylematów związanych z dystrybucją dóbr zaliczanych do własności intelektualnej, nie może być podejmowana w oderwaniu od dyskusji o sprawiedliwości.

Przyjmując arystotelesowski podział na sprawiedliwość rozdzielczą i sprawiedliwość wyrównującą, pytanie o sprawiedliwy charakter własności intelektualnej odnieść można do obydwu wymienionych koncepcji. W przypadku sprawiedli-

<sup>14</sup> O ekonomicznie uzasadnionej potrzebie prawnej ochrony wynalazców pisał już J. Bentham w swoim podręczniku ekonomii politycznej; zob. J. Bentham, *A Manual of Political Economy*, [w:] J. Bowring (red.), *The Works of Jeremy Bentham*. t. 3, London 1843.

<sup>15</sup> Koszty opracowania i przetestowania nowego produktu leczniczego szacuje się na kwotę od 200 do nawet 800 mln USD; J.A. DiMasi, R.W. Hansen, H.G. Grabowski, *The price of innovation: new estimates of drug development costs*, „Journal of Health Economics” 2003, nr 22, s. 165–166; C.M. Ho, *Access to Medicine in the Global Economy: International Agreement on Patents and Related Rights*, Oxford University Press 2011, s. 7; por. M. Angell, *The Truth about the Drug Companies: How They Deceive Us and What to Do About It*, New York 2004, s. 37–51.

<sup>16</sup> DFID, *Increasing access to essential medicines in the developing world. United Kingdom Government Policy and Plans*, <http://www.dfid.gov.uk/Pubs/files/accessmedicines.pdf>.

<sup>17</sup> Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 32.

wości korekcyjnej niewątpliwie należy tu nawiązać do egzemplifikacji w postaci wspomnianej powinności modyfikacji ochrony własności intelektualnej na rzecz mieszkańców państw najslabiej rozwiniętych, a co za tym idzie – zapewnienia przez państwa wykorzystujące ich zasoby ludzkie i naturalne dostępu do owoców postępu cywilizacyjnego<sup>18</sup>. Uznając zaś, że sprawiedliwość określa cechę postępowania oczekiwanego od pewnych podmiotów lub cechę jakiejś normy czy zespołu norm, których uzasadnienie aksjologiczne odwołuje się do odpowiednich kryteriów rozdzielania czy wymiany świadczeń<sup>19</sup>, przede wszystkim należy się w tym zakresie odnieść do koncepcji sprawiedliwości rozdzielczej<sup>20</sup>.

Założywszy, że sprawiedliwość rozdzielcza polega na odpowiednim dzieleniu dóbr czy rozkładaniu ciężarów w kręgu tych podmiotów, w stosunku do których mamy postępować sprawiedliwie, przede wszystkim wypada zatem nawiązać do teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa, której rdzeniem jest teza, że właściwa byłaby taka formuła sprawiedliwości, na którą zgodziłby się każdy, dokonując wyboru „z za zasłony ignorancji”, to znaczy nie wiedząc jeszcze, jakie miejsce w życiu społecznym przypadnie mu w udziale, i dlatego przyjmując takie rozwiązania, zgodnie z którymi los znajdujących się na pozycjach najgorszych byłby w każdym razie możliwy do zniesienia<sup>21</sup>. Jak wskazuje Z. Ziemiński, koncepcja Rawlsa powtarza myśl o tym, że wymogiem sprawiedliwości jest to, iż należy każdemu zapewnić możliwie najwięcej wolności w zakresie dającym się pogodzić z podobną wolnością innych osób, oraz aby wszelkie nierówności społeczne przynosiły w konsekwencji możliwie największą korzyść osobom najmniej uprzywilejowanym, przy czym dostęp do uprzywilejowanych pozycji społecznych powinien być otwarty dla wszystkich<sup>22</sup>.

Zasadna wydaje się teza, zgodnie z którą teoria sprawiedliwości Rawlsa nie jest odpowiednia dla oceny sprawiedliwości praw własności intelektualnej. Jak zauważa S. Dumitru, w ramach teorii sprawiedliwości rozdzielczej ograniczonej do konfliktu interesów w warunkach niedoboru, żądania dotyczące dóbr niekonkurencyjnych w konsumpcji nie będą traktowane jako wymogi sprawiedliwości. Ponadto, teoria koncentrująca się na nierównościach gospodarczych będzie zmierzała ku ocenie możliwych motywacji ochrony własności intelektualnej w ramach wspomnianych różnic, nie odpowiadając na pytanie, czy niesprawie-

<sup>18</sup> Por. W.W. Fisher, T. Syed, *Global Justice in Healthcare: Developing Drugs for the Developing World*, „UC Davis Law Review” 2007, t. 40, nr 3, s. 591.

<sup>19</sup> Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 187.

<sup>20</sup> Wypada odnotować, że Z. Ziemiński trafnie sugerował ostrożność w posługiwaniu się terminem „teoria sprawiedliwości”, wskazując, iż „z jednej strony — dobrze jest, że dostrzega się potrzebę usystematyzowania twierdzeń dotyczących różnych aspektów tego, co się określa mianem sprawiedliwości. Z drugiej wszakże strony — to, co bywa określane mianem „teorii sprawiedliwości”, jest najczęściej w istocie prezentacją określonej doktryny, propagującej jakąś formułę sprawiedliwości, a użycie dostojnego słowa „teoria” ma podnosić siłę argumentów na rzecz zaakceptowania owej formuły” – Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 192.

<sup>21</sup> Tamże, s. 162.

<sup>22</sup> Tamże, s. 163.

dliwe są nierówności w zakresie praw wyłącznych, niezależnie od uwarunkowań ekonomicznych<sup>23</sup>.

Druga zasada sprawiedliwości Rawlsa, odnosząca się do nierówności społecznych i ekonomicznych, nie zawiera nadto wskazań właściwych do oceny sprawiedliwości praw własności intelektualnej<sup>24</sup>. Przyjmując, że nierówności społeczne i ekonomiczne zostaną wyrównane z korzyścią dla najbardziej upośledzonych, nie rozstrzyga ona o tym, w jakim zakresie sprawiedliwa jest bądź powinna być późniejsza konkurencja między najbardziej utalentowanymi jednostkami. W pewnej mierze wspomniana trudność wynika również z ograniczenia zagadnienia sprawiedliwości do kontekstu niedoboru, a więc z pominięciem specyfiki dóbr niekonkurencyjnych w konsumpcji<sup>25</sup>. Należy ponadto zauważyć, że teoria Rawlsa nie wskazuje, jakie formy motywacji kierować mają osobami parającymi się działalnością twórczą po wyrównaniu nierówności społecznych i gospodarczych<sup>26</sup>.

Istotną słabością teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa, dostrzeganą również przez jej twórcę, jest ograniczenie jej stosowania do danej społeczności<sup>27</sup>. Należy bowiem zauważyć, że szczególnie w obecnej dobie państwa nie stanowią systemów zamkniętych. Ograniczanie zasad sprawiedliwości do jednej społeczności nie wydaje się zasadne wobec bardzo silnych powiązań handlu międzynarodowego oraz integracji globalnych rynków finansowych<sup>28</sup>. Wypada zarazem zauważyć, że wspomniane zależności gospodarcze nie oznaczają, że istnieje podobny system współpracy międzynarodowej w sensie społecznym<sup>29</sup>.

Potrzeba opracowania teorii sprawiedliwości odnoszącej się do dystrybucji dóbr intelektualnych w skali uniwersalnej jest także uzasadniona faktycznie, jeżeli weźmiemy pod uwagę dane bilansu handlu międzynarodowego w zakresie obrotu prawami własności intelektualnej. Z pobieżnej zaledwie analizy wynika bowiem, że obecnie tylko osiem państw na świecie (przede wszystkim USA, Wielka Brytania, Japonia i Niemcy) osiąga znaczącą nadwyżkę w międzynarodowym obrocie prawami własności intelektualnej. Zdecydowana większość pozostałych państw, w tym rozwijających się i najmniej rozwiniętych, nie osiąga zysków we wspomnianym obrocie, pozostając *de facto* płatnikami wobec wspomnianej wąskiej grupy najbogatszych<sup>30</sup>. Nawiązując do poglądów Trzymacha z Chalcedo-

<sup>23</sup> S. Dumitru, *Are Rawlsians Entitled to Monopoly Rights?* [w:] A. Gosseries, A. Marciano, A. Strowel (eds.), *Intellectual Property and Theories of Justice*, Palgrave Macmillan 2008, s. 63.

<sup>24</sup> Tamże, s. 68.

<sup>25</sup> Tamże, s. 70.

<sup>26</sup> Tamże, s. 57.

<sup>27</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 19; por. W.W. Fisher, T. Syed, *Global Justice in Healthcare: Developing Drugs for the Developing World*, „UC Davis Law Review” 2007, t. 40, nr 3, s. 653; P. Drahos, *A Philosophy of Intellectual Property*, Ashgate 1996, s. 181; C.R. Beitz, *Political Theory and International Relations*, Princeton 1979, s. 149–151.

<sup>28</sup> C.R. Beitz, *Political Theory...*, s. 145.

<sup>29</sup> P. Drahos, *A Philosophy...*, s. 182.

<sup>30</sup> Dane za 2014 r. – Międzynarodowy Fundusz Walutowy, <https://www.imf.org>.

nu, można zatem stwierdzić, że obecne realia handlu międzynarodowego wskazują, że sprawiedliwe nie jest to, co chroni interesy najsłabszych w przypadku występowania nierówności społecznych, lecz to, co w interesie silniejszego<sup>31</sup>.

Naturalnie, niniejsze opracowanie nie stanowi próby rozstrzygnięcia całego spektrum problemów, które można wiązać ze stosowaniem teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa na tle praw własności intelektualnej, lecz ma jedynie na celu zasygnalizowanie najistotniejszych wątpliwości, które powinny towarzyszyć każdemu, kto podejmie się analizy i oceny wspomnianego zagadnienia. Wypada zarazem przypomnieć słowa Z. Ziemińskiego, który wskazywał, że teoria sprawiedliwości Rawlsa, będąc w istocie propozycją pewnego wyboru formuł sprawiedliwości, jest teorią idealizacyjną o tak wielkiej liczbie różnorodnych założeń idealizujących, że pozbawiona jest doniosłości prognostycznej<sup>32</sup>. W konsekwencji, nie przywołano pełnego spektrum poglądów w omawianym zakresie, do których można zaliczyć m.in. formułę sprawiedliwości proceduralnej R. Nozicka<sup>33</sup>, normatywnej sprawiedliwości W. Sadurskiego<sup>34</sup> bądź koncepcje sformułowane w pracach L. Petrażyckiego. Zdaniem autora, mogą one służyć jako przyczynek do potwierdzenia wyrażonej w niniejszym tekście tezy, że celowe jest opracowanie teorii sprawiedliwości o uniwersalnym zakresie oddziaływania, która uwzględniałaby specyfikę niematerialnego charakteru dóbr intelektualnych, w szczególności dystrybuowanych w postaci zapisu cyfrowego. Należy ponadto zaznaczyć, że dobra intelektualne, jako wytwór umysłu ludzkiego, kształtują się zawsze w określonym kontekście społecznym, który wpływa na ich ostateczną postać, a przyjęta w danej społeczności praktyka nadaje im sens i znaczenie<sup>35</sup>. Nie ulega wątpliwości, że w konsekwencji własność intelektualna i kształt jej ochrony znajdują, szczególnie obecnie, istotny oddźwięk w sferze stosunków społecznych. Dotychczasowe teorie, a w szczególności teoria Johna Rawlsa, nie przekonują zaś, czy i jakiego charakteru prawa własności intelektualnej możemy uznać za sprawiedliwe. Nie uwzględniają również w pełni różnorodnych, często przeciwstawnych wartości uzasadniających istnienie własności intelektualnej.

<sup>31</sup> Zob. Platon, *Rzeczpospolita*, Kraków 1928, s. 24.

<sup>32</sup> Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 165.

<sup>33</sup> W szczególności w odniesieniu do patentów – R. Nozick, *Anarchy, State, and Utopia*, New York 1974, s. 178–182.

<sup>34</sup> W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości: podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988.

<sup>35</sup> D. Attas, *Lockean Justifications...*, s. 53.

**Maciej Barczewski**

**INTELLECTUAL PROPERTY AGAINST THE BACKGROUND  
OF JOHN RAWLS'S THEORY OF JUSTICE**

There is no doubt that the protection of intellectual property has become one of the pillars of the international trading system. Taking into account the normative dimension it should be noted that the existing and drafted legislation governing intellectual property assigns a premier role to the function of achieving economic benefits from the disposition and the use of intellectual property. Hence, the general standards of intellectual property law reflect the intention of protecting mainly the interests of entities from industrialized countries. Consequently, intellectual property and the shape of its protection have important repercussions in the sphere of social relations.

According to the Author, the existing theories, particularly the theory of John Rawls, do not answer the questions whether and what kind of intellectual property rights can be considered fair. They also do not fully reflect diverse, often contradictory, values justifying the existence of intellectual property. It is advisable, therefore, to develop a universal theory of justice that would take into account the specificities of the intangible nature of intellectual property, in particular intellectual property distributed in the form of digital recording.